Cena 5.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 100.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 120.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 120.000 Mk.
Zagranicą . . . . 240.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 5.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. mk. 4.000.
Nekrologi 4.000 mk. zwyczajne 2.000 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 240 (7575) Wtorek, dnia 23 Października 1923 r Rok XXXI

Andrzej Zamoyski.

Z powodu przewiezienia zwłok do Warszawy.

Staje dziś przed oczami narodu jedna z wielkich chwil naszej martyrologji, naszego bohaterstwa i walk o niepodległość z której wypływa postać „Wielkiego Polaka“ niezłomnego człowieka; wierzącego w misję historyczną Polski i jej niepodległość. Za dni kilka spocząć mają wśród nas na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Andrzeja Zamojskiego jednego z największych mężów stanu i patrjotów, który w okresie walk 1861—1863 r. był istotnym duchowym wodzem narodu polskiego.

Ten wielki mąż stanu nieskazitelnej myśli, pojony nektarem rodzinnym, pielęgnowanym z pokolenia w pokolenie, który Mu przypomniał że Polska była wielką i taką znów być musi — nie mógł pojąć ani zrozumieć frymarczenia z najeźdzcami dla chwilowego polepszenia dobrobytu kosztem rezygnacji z niepodległości.

Zapatrzony w czyny Wielkiego Kanclerza z Byczyny i Wielkich Łuk — w „Księdze Praw Narodu Polskiego“ swego Dziada Jędrzeja czerpał jak w zdroju stepowym natchnienie siłę i moc do przeciwstawienia się pokusom i nigdy nie uległ ani przemocy ani ułudom chytrych wrogów.

Zamojski, niepodległościowiec bez skazy, mąż stanu i intuicyjny polityk, proroczym swym wzrokiem widział już Polskę odzyskującą swe stanowisko historyczne, równocześnie żądając, aby dla ocalenia ideałów narodowych Polacy nie szczędzili i patrjotycznych dążeń wzniósł u wejścia do Kościoła S-go Krzyża alegoryczną figurę Chrystusa Pana, który wzywa naród polski do ofiar i poświęcenia.

Zamojski od lat dziecinnych miał szczęście obcowania z najwybitniejszymi ludźmi w kraju — młodociany wiek spędził pod opieką Staszyca, Szwajcarji cieszył się przyjaźnią Kościuszki

Studja swe zaczął w Uniwersytecie Krakowskim, a ostatecznie skończył nauki w Edynburgu, gdzie z wielkiem zamiłowaniem studjował matematykę, inżynierję i ekonomję polityczną.

Po powrocie do kraju rozpoczął pracę we wszystkich kierunkach celem wzmocnienia idei narodowej, a kiedy wybuchła rewolucja 1831 r., jako gwardzista narodowy, brał udział w walce pod Grochowem.

Po dniach Listopadowych, Zamojski, był wysyłany kalkakrotnie w misji do Zachodnich Państw, a wróciwszy z Wiednia zastał Warszawę zajętą przez Moskali. Wezwany do Paszkiewicza, ażeby sformował żądania Polaków nie ulakł się satrapy i na Zamku Warszawskim wypowiedział słowa historyczne „Aller Vous en“ (odejdźcie precz).

Zagrożony rozstrzelaniem musiał się poddać internowaniu w Klemensowie, gdzie też osiadł, poświęcił się pracy dla ludu i zaczął tam formować plan oczynszowania włościan. Dla przykładu zaczął tę gruntowną reformę przeprowadzać w swych majątkach.

Ten wielki czyn znalazł jak się to zwykle u nas dzieje zajadłych przeciwników. Zamojski się tem nie zrażał, a pracując dla dobra Ojczyzny mawiał nieraz „że w pełni świadomości tego co czynię, pracuję tak jakbym miał żyć wiecznie i tak jakbym miał umrzeć jutro.

Po pewnym czasie rząd rosyjski który liczył się z popularnością Zamojskiego, zezwolił na Jego powrót do Warszawy. Zamojski wziął się zaraz do szerokiej pracy społecznej i narodowej, objął redakcję „Roczników Gospodarstwa Rolniczego“ a pierwszą wielką myślą jego było stworzenie Towarzystwa Rolniczego, gdzie obok troski o rozwój gospodarczy zjednoczył całą pracę społeczną i polityczną narodu. Był jednym z założycieli Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i jego Prezesem a piękny gmach, który dziś zdobi stolice wybudowany został według Jego wskazówek. Założył żeglugę na Wiśle i wezwał wszystkich znaczniejszych obywateli kraju do pobierania tego przedsięwzięcia. Puszczenie pierwszego statku i z okazji tej wielkiego zjazdu obywateli, na którym Deotyma, jako młodziutka wieszczka improwizowała patrjotyczne wezwanie, przyspieszył bieg wypadków.

Równocześnie Zamojski staje na czele białych. Jego popularność rośnie z każdym dniem gdzie się pojawił obnażają się głowy i bez plebiscytu staje się duchowym wodzem narodu.

Za wielce śmiało wygłaszane poglądy swe polityczne wobec Aleksandra II skazany został na banicję. Osiedlił się na pewien czas w Paryżu.

W tym czasie we Wrześniu 1863 r. z pałacu Zamojskich, na Nowym Świecie, rzucono bombę na namiestnika Hr. Berga, za co skonfiskowano domy, jak pisał reskrypt, aby ukarać Polaków „buntowszczyków“.

Rząd rosyjski zaniepokojony możliwością wmięszania się Francji i Anglji w sprawy polskie, a wiedząc jaki magiczny wpływ, wywiera Zamojski w naszym Kraju, zaproponował Mu powrót do Warszawy, ale on znając przewrotność Moskali z propozycji tej nie skorzystał.

Zrujnowany majątkowo i wyczerpany fizycznie spędził ostatnie lata w Krakowie, gdzie zmarł 29 października 1874 r. Rząd rosyjski, który chciał Go skaptować do swoich podstępnych celów za życia, odmówił po śmierci zwłokom jego wstępu do ukochanej przez Niego Warszawy.

Z licznego potomstwa ś. p. Andrzeja pozostał hr. Zdzisław Zamojski a pomny życzenia swego ojca, aby być pochowanym, obok swej żony, w podziemiach Kościoła Św. Krzyża, postanowił w zbliżającą się 50 rocznicę śmierci sprowadzić drogie Mu szczątki z Krakowa do Warszawy.

Zamiar i myśl ta obiegła lotem gońca caly kraj—zebrał się natychmiast Komitet wykonawczy i wezwał najwybitniejszych przedstawicieli naszego społeczeństwa w stolicy, celem zaproszenia do udziału w akcie uczczenia wszystkich którym droga jest pamięć naszej epoki narodowej.

Liczny i wielki skład Komitetu uwzględniając prawo rodziny do zajęcia się sprowadzeniem zwłok, jednocześnie zdecydował, że wdzięczne społeczeństwo udziałem swym uświetni obchód i wezwie wszystkie warstwy dla oddania ostatniej posługi „Wielkiemu Polakowi“.

Wyroki Opatrzności które rządzą losami świata i które w miarę zasług podnoszą pokrzywdzonych, a zmiatają prześladowców, są żywym dowodem, że krew polska przelewana na wszystkich polach, gdzie walczono o wolność — że ludzie bohaterowie czynu i myśli tej miary co Zamojski, przyniosły nam w darze to, o co błagały pokolenia i to, czego żądał Zamojski na Zamku Warszawskim.

Wynik podziału Polski, mimo, że był świętokradzkim, trzech Mocarzy—rozbójników nazwało Świętym przymierzem — przez wiek cały trzymali Zachód w swych kleszczach a resztą Europy w niewoli.

W naszych oczach runęła ta moc czartowska, a nad gruzami tej rozpadliny wznosi się modlitwa całego ludu polskiego, a z dala płynie echo z 1863 roku: Bóg nam dał zwyciężyć Króla-Cary.

Wdzięczna stolica przyjmując w swe mury, zwłoki dobrze Zasłużonego Ojczyźnie i narodowi bohatera z r. 1863, niechaj ten dzień zapisze w kronice swej, jako Zwycięstwo Dobrego nad Złem.

TELEGRAMY.

Reorganizacja kolei.

WARSZAWA, 22.10. (Pat). Pan min. kolei żel. Nosowicz zwrócił szczególną uwagę na konieczność ukończenia prac reorganizacyjnych i ujednostajnienia władz kolejowych. W przyszłym tygodniu rozpoczną wszystkie dyrekcje kolejowe prace według nowego planu. Wpłynie to wysoce dodatnim stopniu na sprawność naszych kolei.

Bawarja zrywa z Rzeszą.

WIEDEN, 22.10. (Pat). „N. Freie Presse“ donosi z Monachjum, że dzisiaj odbyło się posiedzenie rady ministrów przy udziale gen. Lassowa i komisarza Kahra. Rząd bawarski przesłał wczoraj zawiadomienie gabinetowi Rzeszy za pośrednictwem swego posła w Berlinie, że Bawarja zrywa wszelkie stosunki z ministrem Reichswehry Gesslerem i szefem zarządu wojskowego Seecktem. Minister Reichswehry oświadczył, że jeżeli rząd bawarski i gen. Lassow nie zastosują się do zarządzeń Berlina, Bawarja zostanie wyłączoną z ruchu kolejowego i sieci telegraficznej Rzeszy.

Projekt daniny zbożowej.

WARSZAWA, 22.10. (Tel. wł.). Klub Ch. D. przygotowuje projekt daniny zbożowej. Klub zgłosi swój projekt na najbliższem posiedzeniu Sejmu.

Dookoła sprawy urzędniczej.

WARSZAWA, 22.10. (Tel. wł). C.K.PP: na posiedzeniu w dniu 19 października uchwalił wystąpić do Rządu: o niezwłoczne wypłacenie pracownikom państwowym 83,25 procent dodatku drożyźnianego na miesiąc październik obliczonego od 118 procentu poborów z dnia 1 października rb.; o zwiększenie poborów na 1 listopada rb. o ile procent, wypływających ze wzrostu drożyzny od 15 września do 15 października w procencie składanym; i w końcu o zarachowanie wypłaconej bm. 40 procentowej zaliczki na poczet jednorazowej dwumiesięcznej zapomogi na zakupy zimowe dla pracowników państwowych.

Podróż Lwowa.

WARSZAWA, 22.10. (Pat). Szkolny statek polskiej marynarki handlowej „Lwów“ przybył w pierwszych dniach września do stolicy Brazylji Rio de Janeiro. Według nadchodzących wiadomości, stwierdzić można, iż tak bandera polska jak i jej marynarze doznali w stolicy Brazylji niezwykle gorącego i serdecznego przyjęcia tak ze strony rządu brazylijskiego i społeczeństwa, jak przedewszystkiem ze strony tamtejszej kolonji polskiej, Rząd brazylijski przydzielił do załogi statku 4 oficerów na czas pobytu statku na wodach brazylijskich. Oficjalne przyjęcie zgotowane przez rząd i społeczeństwo jak również tutejszą kolonje polską jest wymownem

świadectwem o sympatjach żywionych dla naszej marynarki. Drogę do Brazylji przebył „Lwów" szczęśliwie; mimo burz z których ostatnia chwyciła statek w pobliżu wybrzeży Ameryki Połudn niowej i opóźniła o 1 dzień zawinięcie do portu Rio de Janeiro. Po krótkim pobycie w Rio de Janeiro udał się „Lwów" do portu Santos, gdzie złożył ładunek cementu, przywiezionego ze Szwecji. Ze Santos udał się „Lwów" do Parnaganu, największej kolonji polskiej w Brazylji, gdzie rodacy nasi zgotowali pierwszemu statkowi polskiemu witanemu na drugiej półkuli gorące przyjęcie. Dn. 16 października „Lwów" wyruszył z powrotem do Polski.

Dolar w Berlinie 20 miljardów.

BERLIN, 22.10. Dzisiaj giełdy nie było. Dolar poza giełdą notowano 20 miljardów.

Kurs marki Polskiej

ZURYCH, 22.10. (Pat). Warszawa 00006.

Taryfa kolejowa zdrożeje o 200 procent,

WARSZAWA, 22.10. Ministerstwo kolei żelaznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu i ministerstwem przemysłu i handlu postanowiło ze względu na znaczny wzrost drożyzzny w pierwszej połowie października br. przewalutować taryfę kolejową, tak osobową, jak i towarową z dniem 1 listopada o 200 proc. Ministerstwo skarbu zwróciło bowiem uwagę na to, że wobec wysokiego wskaźnika drożyźniannego w pierwszej połowie października a co zatem idzie, wobec zwiększonych wydatków państwa, na opłacenie pracowników państwowych, muszą porcjonalnie wzrość dochody przedsiębiorstw państwowych. Ulgi 25-procentowe zostały przyznane taryfom eksportowym dla przedsiębiorstw naftowych.

Bony złote na giełdzie.

WARSZAWA, 22.10. (Pat). Z dniem 20-go bm. zostały dopuszczone do obrotów giełdowych na warszawskiej giełdzie pieniężnej 6-procentowe złote bony skarbowe serji IB, D. C. Kursa poszczególne serji bonów będą podawane w cedule oficjalnej giełdy warszawskiej.

Wobec powyższego zarządzenia, wszelkie umowy rządowe, zawarte w złotych, o ile w sa tych umowach nie został przewidziany sposób przerachowania, będą wyrachowane w markach polskich, według kursu bonów złotych tejże serji, podlega najwcześniejszemu umorzeniu. Do dnia 30 października br. będzie wskutek tego brany w tych wypadkach pod uwagę kurs serji IB., od 1 listopada do dnia 14 kurs serji IC, a od 15 listopada do dnia 14 grudnia kurs serji ID.

Poparcie komunistów niemieckich przez Rosję

WARSZAWA, 22.10. (Pat). Jak się dowiadujemy, we wszystkich wyższych urzędach moskiewskich wre gorączkowa praca, celem czynnego poparcia nowopowstałych rządów komunistycznych w Saksonji i Turyngji, oraz dążenia do rozszerzenia tej władzy na całe Niemcy.

Rząd moskiewski sądzi, że niepowodzenie rewolucji komunistycznej w Niemczech mogłoby przyczynić się wybitnie do upadku ustroju sowieckiego w Rosji. Wychodząc z tego założenia sowiety mają popierać ruch rewolucyjny w Niemczech „środkami pokojowemi" aż do chwili powstania „niebezpieczeństwa zewnętrznego". Wówczas sowiety swą „zdecydowaną postawą oraz potęgą wojskową nie dopuściły do zlikwidowania rewolucji niemieckiej we krwi" oraz do wmieszania się sąsiednich czynników, na pomoc których liczy Francja.

Rozwinięto też w dziedzinie „środków pokojowych" niezwykle szeroki program, mianowicie: delegowano do Berlina sporo wybitnych agitatorów, ofiarowano niemieckim komunistom przeszło miljon marek złotych, cały eksport zboża skierowano do Saksonji i Turyngji itd.

Równocześnie w celu wzmocnienia propagandy komunistycznej założono w Berlinie nową „ekspozyturę handlową", będącą równocześnie centralą dla sieci ekspozytur w Niemczech, w Polsce, Czechosłowacji, Węgrzech oraz Japonji.

Ponadto moskiewska prasa, szczególnie „Prawda", wydaje często poszczególne numery w języku niemieckim, poświęcone propagandzie przewrotu komunistycznego w Niemczech.

Dolar w Łodzi.

ŁODŹ, 22.10. W sobotę obracano w Łodzi dolarami po kursie od 1200000—1250000.

Na skutek informacji z obrotów w Warszawie, tendencja panuje spokojna, chociaż mocna Podaż jest dostateczna i przewyższa zapotrzebowanie które kieruje się na giełdę oficjalną. Z tego powodu banki otrzymują od osób prywatnych i od kantorów mniejszych wielkie zlecenia sprzedaży walut na giełdzie warszawskiej.

Czarna giełda na skutek ostatnich zarządzeń na giełdzie warszawskiej gwałtownie zmniejsza swe obroty.

Niepokój w Prusach.

BERLIN, 22. (Pat) Związki prawicowe planują energiczną akcję, mającą na celu usunięcia urzędników mogących przeszkadzać w organizacji zbrojnych oddziałów skoncentrowanych w towarzystwach Stahlhelm. Równocześnie w prusach wschodnich rozwija się silna agitacja komunistyczna. W Królewcu proklamowano na jutro strejk generalnny

2 i pół miljarda bochenek chleba.

BERLIN 22, (Pat) Od poniedziałku bochenek chleba bezkartkowego kosztować będzie 2 i pół miljarda mk.

Walka z komunistami.

KATOWICE, 22. (Pat) Władze bezpieczeństwa powzięły decyzję bezwzględnej walki z wszelkimi organizacjami antypaństwowemi, a w szczególności z organizacjami komunistycznemi. W związku z tem przeprowadzono cały szereg rewizji i aresztowań. Aresztowano prezesów zarządów miejscowych partji komunistycznych, które obrały sobie jako cel obalenie istniejącego w Polsce porządku, nie cofając się przed rozlewem krwi bratniej.

Z zagłębia Dąbrowskiego.

KATOWICE, 22 (Pat) Jak się dowiadujemy z zagłębia Dąbrowskiego, tutejsze organizacje zawodowe wymówiły umowę zawartą z pracodawcami od dnia 20 października b.r. Jak wiadomo, ostatnia umowa przyznaje robotnikom 130 proc. podwyżki. W piątek obradowali przedstawiciele pracodawców i pracowników w sprawie zarobków od 20 paźdź. b.r. Strony pertraktujące rozeszły się bez załatwienia sprawy. Zespół związków zawodowych zwołał na dzień 22 b.m. kongres rad załogowych dla wszystkich zakładów ciężkiego przemysłu Na kongresie wygłoszą referaty posłowie na Sejm warszawski Piecha, N. P. R i Adamek P. P. S. Na ogół wśród robotników panuje tendenncja ugodowego załatwienia sprawy.

KRONIKA.

Miejscowa.

— Z POWODU POŻYCZEK BUDOWLANYCH, Centrala Banku Budowlanego w Warszawie w końcu zeszłego miesiąca przysłała do oddziału kaliskiego pismo treści następującej:

„Ze względu na to, że w ostatnich czasach duża ilość osób, które uzyskały od nas kredyty budowlane, spłaca swoje długi, przyczem spłaty te dokonywane są w markach polskich, jak to było zresztą przewidziane w skryptach dłuższych w chwili zaciągnięcia tych pożyczek, a więc w zdeprecjonowanej obecnie walucie, proponujemy Panom, by skłaniali takie osoby do składania na nasze ręce dobrowolnych ofiar w wysokości, co najmniej, spłaconych przez nie pożyczek, a my przeznaczymy otrzymane tą drogą kwoty na stypendja dla słuchaczów Państwowej Szkoły Budownictwa w Warszawie".

Jak nam kaliski Oddział Banku Budowlanego komunikuje już kilku b. dłużnikków tego Banku złożyło ofiary na cel wyżej wymieniony.

— W KINEMATOGRAFIE „MIRAŻ" w sobotę i niedzielę wyświetlano nadzwyczaj efektowny obraz p. t. „Nowi ludzie", Rzecz wzięta z romansu Claude Farrerea pod tym samym tytułem. Przed oczami widza w ciągu sześciu obrazów przewijają się prześliczne widoki Marocca ilustrujące dramat życiowy „nowych ludzi", którzy po za robieniem wielkich interesów finansowych nie widzą innego celu w życiu.

Sala przez obydwa dni była przepełniona publicznością.

— GRYPPA W KALISZU panuje od tygodnia. Aczkolwiek dotychczas epidemja ta nie przybrała form ostrzejszych, jednakże należy się jej wystrzegać i w razie gorączki oraz zachrypnięcia nie opuszczać łóżka.

— MILJONOWKA.

Dn. 20 bm. po południu w lokalu Pożyczek państw. odbyło się ciągnienie 155 miljonówki Z kolei wyszedł Nr. 4.496.756 P.K.O. w Warszawie.

— ZGON.

W dniu 21 bm. zmarł w Kaliszu ś. p. Józef Dziedzic, członek oddziału senjorów Kaliskiej Straży ogniowej.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godz. 4 popołudniu. Zbiórka strażaków na pół godziny przed pogrzebem.

— OLBRZYMIA KRADZIEŻ W HOTELU.

Do hotelu Sztajna zajechał komiwojażer Szalejko Wojka mając przy sobie walizkę z kolekcją zegarków, numeru w hotelu nie było, więc Szalejce dano numer wspólny z niejakim Abeszteinem który podczas snu dokonał kradz. zegarków i biżuterji ogólnej wartości 700000000 marek i o godz. 5 rano opuścił hotel w niewiadomym kierunku Abesztein Leon jest mieszkańcem Łodzi, synem grawera przy ul. Piotrkowskiej ur. w roku 1899, wzrostu średniego twarz okrągła ubrany w palto jasne i czapkę cyklistówkę.

— O PRZYJMOWANIE DO SŁUŻBY PAŃSTWOWEJ.

Minister spraw wewn. dr. Kiernik wydał wszystkim wojewodom rozporządzenie normujące sprawy wydania opinji o kwalifikacjach osób ubiegających się o stanowiska w służbie państwowej, Do wydania opinji upoważnione są jedynnie urzędnicze komisje kwalifikacyjne. Szczególny pozatem nacisk kładzie rozporządzenie na opinję lekarza urzędowego o stanie zdrowia kandydata.

— REORGANIZACJA URZĘDÓW KONSERWATORSKICH.

Dowiadujemy się, że w Min. Oświec. rozważana jest sprawa reorganizacji urzędów konserwatorskich przy województwach po linji zwiększenia okręgów konserwatorskich i powołania doradczych komisji z pośród czynników obywatelskich. Reorganizacja ta stoi w związku z jednej strony z oszczędnościami budżetowemi, z drugiej zaś znowo opracowywaną ustawą o ochronie zabytków.

— PRZEDŁUŻENIE DNIA ROBOCZEGO W CUKROWNIACH.

Na mocy rozporządzenia rządowego z dn. 19.10 1923 r. wydanego na zasadzie artykułu 6 ustawy o czasie pracy w przemyśle, zostało dozwolone przedłużenie czasu pracy w cukrowniach w ciągu bieżącej kampanji cukrowej. Przedłużenie to jest możliwe nie wyżej, niż do 12 godzin. W przedsiębiorstwach, w których kampanja trwa 6 tygodni — praca może być przedłużona tylko w tych działach, gdzie proces produkcyjny nie dopuszcza przerw, zaś w cukrowniach większych — także dla innych kategorji pracowników Za każdym razem musi zezwolić wyraźnie właściwy inspektor pracy. Rozporządzenie obowiązuje na przeciąg 3 miesięcy.

— ULGI KOLEJOWE URZĘDN. KONTRAKTOWYCH

Z rozporządzenia Rady Ministrów zostały cofnięte wszystkim urzędnikom kontraktowym ulgi kolejowe Najdalej do dn. 1 listopada wszystkie legitymacje winny być skierowane do Wydziału Osobowego odnośnego ministerstwa.

— Z SĄDU.

We wtorek dn. 16 b.m. Sąd Okręgowy wydz. Karny rozpoznawał skargę z powództwa p. K. Masło, przeciwko p. J. Wanatowi, za oszczerstwo w druku.

W nr. 24 gazety „Głos Kaliski" z dn. 24 czerwca r.b. Wanat, pomieścił artykuł pełen zarzutów, zaczerpniętych ze smoczka nienawiści i podszeptów złych ludzi, zniesławiając p. Masło i jego działalność społeczną w Stowarz. Rzemieślników Chrz. jako członka Zarządu.

Obie strony zawezwały 20 świadków, lecz wobec przyznania się do winy przez oskarżonego, na przewodzie sądowym, Sąd uznał zeznawanie świadków za zbędne, na co strony się zgodziły; jedynie dopuszczając do świadczeń 2 świadków, p. W. Godla i p. J. Choinacką. Zeznania te nie dały żadnych pozytywnych danych, dla usprawiedliwienia Wanata, a wykazały dalsze pasmo intryg przeciwko p. Masło i smutny obraz przeżarcia serc ludzkich, jadem bezmyślnej nienawiści, czyniąc wrażenie na audytorjum salisądowej, że obcą im jest etyka moralna i honor, a mówią, dla dogodzenia prywacie.

To też p. Masło popierając swe oskarżenie przeciw Wanatowi, ubolewał serdecznie nad stanem umysłów przeciwnego obozu, pochłoniętych zbytnio ambicyjkami i prywatą, którzy pałając do niego nienawiścią, za żywe słowa prawdy napisane przez niego w sprawozdaniu, z nadzwyczajnego zebrania a wydrukowane w „Gazecie Kaliskiej" i w artykule pod tytułem „Bank Rzemieślniczy w Kaliszu", został niesłusznie i bezpodstawnie przez Wanata publicznie w „Głosie Kaliskim" oplwany i zniesławiony, za 14 lat społecznej pracy, przyczyniającej się do rozwoju Stow. Rzemieśl. Chrześć., którego był duchowym kierownikiem i wielu chlubnych czynów inicjatorem A to, że sprawa ta była już rozpatrywaną na sądzie polubownym przy Stowarz. i że p. Wanat został ukarany i złożył w Redakcji Gońca Kaliskiego 100 tysięcy, jako karę na pogorzelców Chocza, było to tylko wybiegiem oskarżonego gdyż wydanego wyroku przez sąd polubowny po ogłoszeniu mu takowego nie przyjął, zignorowawszy sąd słowami: możecie mnie nawet wykreślić ze Stowarz., a ja p. Masło nie przeproszę i płacić nie myślę".

Po kilkodniowym namyśle, dopiero, ogłosił o tem, nie będąc do tego upoważnionym. Konsekwencją postępowania p. Wanata było skierowanie sprawy do Sądu Koronnego przez p. Masło, a przewodniczący s. pol. p. Zuchowicz i p. Maciejewski zrzekli się mandatów swoich jako członkowie Sądu polub.

W konkluzji swego przemówienia p. Masło prosił o ukaranie p. Wanata z art. 533 K. K. za oszczerstwo w druku.

Oskarżonego bronił p. mecenas Engelhardt. Sędziowie wynieśli wyrok, skazujący Wanata, za oszczerstwo w druku, na miesiąc aresztu lub 300 tysięcy marek. grzywny. Eol.

Horendalna podwyżka cen tytoniu.

Systematyczne drażnienie i irytowanie ludności osiągnęło w ostatniej podwyżce tytuniu nowy rekord Ceny stanęły na stopie wyższej, aniżeli przed wojną. Dla całej masy inteligentów urzędników, dla których tytuń służył i służy jako namiastka potrawy — artykuł stał się niedostępny. Urzędnik palący wiele, będzie musiał wydać prawie połowę pensji na tytuń. Robotnik policzy sobie oczywiście tę podwyżkę do zarobku, bo skąd on przychodzi odmawiać sobie jedynej przyjemności dla grymasów rozwścieklonych plutokratów. Zarząd tytuniowych wyrządza państwu nową podwyżką niedźwiedzią przysługę. Nic tak nie irytuje masy, jak złośliwe i ustawiczne zamachy na drobne, ale w każdym bądź razie dla konsumenta ważne przyjemności. Nowa podwyżka godzi przedewszystkiem w kieszeń najszerszych warstw i jest najlepszym dowodem, jak bezlitosny duch wieje od rządu obecnej większości.

Otóż przed wojną mógł sobie urzędnik, pobierający 80 rb. miesięcznie, pozwolić całkiem śmiało za 10 kop. dziennie, gdyż wydatek ten obciążał jego budżet miesięczny w wysokości minimalnej.

Zróbmy przypuszczenie (dość dowolne zresztą) że ów urzędnik pobiera obecnie 6 miljonów marek miesięcznie. Używanie tytuniu w ilości przedwojennej byłoby dla niego ruiną, bo nie byłby przecież w możności wydać 1,950,000 marek na tytoń, tylko, co by pochłonęło jedną trzecią poborów miesięcznie

Co ciekawsze, że ten „przykładowy" i przykładny urzędnik nie mógłby palić w równej mierze, gdyby swą pensję pobierał w relacji złota t.j. gdyby zamiast 6 miljonów otrzymywał 22 miljony 250 tysięcy

A niemógłby sobie na ten wydatek pozwolić z tego względu, ponieważ tytuń podrożał więcej niż złoto. W relacji złota z dnia 9 b.m. paczka kosztująca obecnie 65,000 marek. kosztować będzie tylko 53,568 marek. Zatem monopol tytuniowy, zabezpieczył się grubo naprzód.

Wobec tej nierównej miary nie pozostaje nic innego jak podnieść entuzjastyczny okrzyk: „Niech żyje bajda o walce z drożyzną".

Redaktor W. BADWEN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. o ogr. odp. „Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.